



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(217)

36. posiedzenie
Komisji Ustawodawczej
w dniu 25 kwietnia 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 111, druki sejmowe nr 81, 173).

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski)

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Witam państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej.

Witam pana ministra ze współpracownikami, przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości. Witam pana sędziego Bieńka z komisji kodyfikacyjnej.

Jak państwo wiedzą, na tym posiedzeniu będziemy rozpatrywać rządowy projekt zmiany ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Ze względu na to, że nie ma posła sprawozdawcy – w tej chwili trwają głosowania w Sejmie – poproszę pana ministra o przedstawienie projektu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ten projekt ma dwa cele. Jeden to wprowadzenie regulacji dotyczących tak zwanej służebności przesyłu i statusu prawnego urządzeń przesyłowych. Drugim celem jest rozszerzenie możliwości uzyskania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią osoby najbliższej.

Ta pierwsza kwestia jest znacznie bardziej obszerna, bo dotyczy art. 49 kodeksu cywilnego, w sposób niezmienny już od wielu lat określającego status prawny urządzeń przesyłowych, które zgodnie z tą regulacją nie są częścią składową gruntu, jeżeli są przyłączone do zakładu, jeżeli stanowią część zakładu. Niemniej ta regulacja, bardzo szcątkowa, ogólna, nie jest wystarczająca w dzisiejszej dobie, dlatego ten projekt, a właściwie już uchwalona ustawa, przewiduje szczegółowe rozwiązania, będące odpowiedzią na rozwój różnego rodzaju urządzeń, techniki, przemysłu, zakładów.

Przede wszystkim rezygnujemy z pojęcia „zakład”, to nie jest pojęcie używane przez kodeks cywilny. Dotychczas występujące pojęcia „woda” i „prąd elektryczny” zastępujemy pojęciami „płyn” i „energia elektryczna”. Tu chodzi o zharmonizowanie tej regulacji z regulacjami prawa energetycznego. Uznano, że nie zachodzi potrzeba ustawowego uregulowania statusu prawnego urządzeń przesyłowych, jeżeli koszt tej budowy poniośł przedsiębiorca. W świetle tej regulacji z chwilą przyłączenia te urządzenia przestają być częścią składową nieruchomości i stają się składnikiem przedsiębiorstwa, czyli *ex lege* stają się jego własnością. Oczywiście jest tu kwestia wynagrodzenia za korzystanie, to jest kwestia ustanowienia ewentualnej służebności, ale o tym za chwilę. Jeżeli zaś chodzi o sam status prawny własności tych urządzeń, to *ex lege* stają się własnością przedsiębiorcy, który poniośł koszt ich wybudowania.

Przyjęto, że podstawowym instrumentem, który pozwala określić tytuł prawny do korzystania przez przedsiębiorcę z urządzeń finansowanych przez inną osobę – czyli jest to sytuacja, że sfinansował to nie przedsiębiorca, ale ktoś inny – jest umowa, zgodnie z zasadą swobody umów. Ta umowa zarówno może przewidywać skutki rzeczowe, czyli jakieś prawa rzeczowe w stosunku do urządzeń przesyłowych, jak i może być umową stricte obligacyjną, czyli po prostu umożliwia się korzystanie z nich za wynagrodzeniem bez przenoszenia własności czy innych praw rzeczowych.

W razie odmowy zawarcia umowy przez przedsiębiorcę osobie, która sfinansowała budowę urządzeń, przysługuje roszczenie o ich nabycie przez przedsiębiorcę za odpowiednim wynagrodzeniem. Jeżeli natomiast zawarcia umowy odmawia osoba, która sfinansowała budowę urządzeń, to odpowiednie roszczenie przysługuje przedsiębiorcy, czyli chodzi o przecięcie stanu niepewności prawnej i doprowadzenie do jednoznacznego uregulowania statusu prawnego tych urządzeń oraz sposobu i zasad, warunków korzystania z tych urządzeń.

Z regulacją dotyczącą art. 49 wiąże się wprowadzenie do kodeksu cywilnego unormowań dotyczących tak zwanej służebności przesyłu. Konstrukcja prawna tej służebności oparta jest na następujących założeniach.

Ustanowienie służebności następuje na rzecz przedsiębiorcy, który jest właścicielem urządzeń przesyłowych lub zamierza wybudować takie urządzenia. Ustanowienie służebności następuje na podstawie umowy co do zasady między właścicielem nieruchomości a przedsiębiorcą. Może być to ustanowienie odpłatne lub nieodpłatne. Tu jest swoboda umów.

Ważne jest, że ta ustawa w zamierzeniu zarówno ma pozwolić na uregulowanie tak zwanych zaszłości, których mamy w Polsce bardzo dużo właśnie na skutek tych szcątkowych regulacji, braku precyzyjnych rozstrzygnięć prawnych, jak i daje możliwość stosownego planowania przez przedsiębiorców i zawierania umów ustanawiających taką służebność, zanim jeszcze te urządzenia powstaną, co jest szalenie ważne z finansowego, z gospodarczego punktu widzenia.

Dalej. Służebność przesyłu może być zastosowana – o czym już mówiłem – nie tylko do zaszłości, ale do inwestycji planowanych przez przedsiębiorcę. Jeżeli właściciel nieruchomości odmawiałby ustanowienia służebności, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, to przedsiębiorca ma roszczenie, w drodze sądowej może żądać ustanowienia takiej służebności. W czasie prac sejmowych dodano, że również właściciel nieruchomości obciążonej będzie miał prawo żądania ustanowienia służebności w drodze orzeczenia sądowego.

Treścią służebności przesyłu jest możliwość korzystania przez przedsiębiorcę z nieruchomości w takim zakresie, jaki jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych.

Takie prawo służebności jest składnikiem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ kodeksu cywilnego, a więc pewnego zespołu w prawie obowiązków majątkowych. Przyjęcie zasady, że służebność przesyłu przechodzi nie tylko na nabywcę przedsiębiorstwa, ale również na nabywcę urządzeń przesyłowych, ma zapobiec wygaśnięciu służebności właśnie w razie przeniesienia własności samych urządzeń, jeżeli nie będą stanowiły przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części. Taka służebność przesyłu przechodzi na nabywcę tylko wtedy, jeżeli jest on również przedsiębiorcą.

Do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebności grunтовой, czyli przedsiębiorca, zgodnie z tą ustawą, po zakończeniu, po wygaśnięciu słu-

żebności będzie musiał usunąć urządzenia przesyłowe, czyli właściciel będzie miał roszczenie do przedsiębiorcy, a gdyby ten tego nie uczynił, może tego dochodzić nawet w drodze sądowej.

Tryb postępowania jest tutaj również określony, w sprawach o ustanowienie takich służebności będzie tryb nieprocesowy, dotyczący trybu postępowania w sprawach o ustanowienie służebności drogi koniecznej, tutaj te przepisy będą odpowiednio stosowane.

W Sejmie rozszerzono tę nowelizację o zmianę kodeksu postępowania cywilnego, polegającą na dodaniu nowego punktu w art. 1000 §2. Chodzi o to, aby również służebność przesyłu była objęta wyjątkiem od zasady, że z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności w postępowaniu egzekucyjnym wygasają wszelkie prawa i skutki ujawnienia tych praw i roszczeń osobistych, ciążące na nieruchomości. Czyli ta służebność, mówiąc krótko, ma nie wygasać, mimo że jest przeprowadzone postępowanie egzekucyjne i nieruchomość zostaje sprzedana, to akurat to prawo obciążające tę nieruchomość pozostaje. Względy gospodarcze, społeczne, finansowe zadecydowały o tym, aby rząd w trakcie prac sejmowych pozytywnie zaopiniował taką zmianę.

Nie wiem, czy od razu mogę się ustosunkować do uwag Biura Legislacyjnego Senatu. Nadeszły one wczoraj.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Z obiema uwagami się zgadzamy. Jedna dotyczy właśnie tej kwestii, to znaczy poszerzenia wyjątków od zasady, że prawa obciążające nieruchomość wygasają w przypadku postępowania upadłościowego. Biuro Legislacyjne Senatu proponuje, aby w ustawie z 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze dodać art. 3a, stwierdzający, że służebność drogi koniecznej, służebność przesyłu oraz służebność ustanowiona w związku z przekroczeniem granicy przy wznoszeniu budowli lub innego urządzenia to są właśnie służebności, które nie wygasają mimo odpowiednich czynności postępowania upadłościowego.

Również w trakcie prac sejmowych dodano pewne przepisy zmieniające ustawę o księgach wieczystych i hipotece. Oba przepisy mają na celu wzmocnienie tej służebności jako instytucji prawnej, jako prawa rzeczowego. Otóż w art. 7 ustawy o księgach wieczystych i hipotece wprowadzono nowy pkt 5, którego skutkiem będzie wprowadzenie zasady, że rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych nie działa przeciwko służebności przesyłu. Czyli tutaj mocniejsza jest służebność przesyłu, doznaje tu wyjątku jedna z podstawowych zasad ustawy o księgach wieczystych i hipotece: rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych.

Druga propozycja zmian dotyczy art. 17 i ma na celu rozszerzenie na służebność przesyłu wyjątków od zasady, iż przez ujawnienie w księdze wieczystej prawo osobiste lub roszczenie uzyskuje skuteczność względem praw nabytych przez czynność prawną po jego ujawnieniu, czyli tutaj służebność przesyłu uzyskiwałaby taką skuteczność względem praw nabytych nawet bez ujawnienia w księdze wieczystej.

Jak już wspominałem, oprócz wymienionych zmian, dotyczących stosunku prawnego urządzeń przesyłowych, ustawa przewiduje również zmianę przepisów kodeksu cy-

wilnego, mającą na celu stworzenie możliwości przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę z powodu śmierci osoby najbliższej. Sugestię wprowadzenia takiej regulacji przedstawił rzecznik praw obywatelskich w swoim wystąpieniu jeszcze z października 2006 r. W związku z tym proponuje się w art. 446 kodeksu cywilnego dodanie §4, regulującego kwestie odszkodowania z tytułu śmierci poszkodowanego, która nastąpiła na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Zgodnie z tym przepisem sąd będzie mógł, oprócz odszkodowania, przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a prawo do zadośćuczynienia będzie przysługiwać niezależnie od odszkodowania.

Ta zmiana w sposób istotny poprawi pozycję osób pokrzywdzonych takimi przestępstwami jak uszkodzenie ciała, spowodowanie rozstroju zdrowia, zabójstwo, bo osoby najbliższe nie będą już musiały ściśle wykazywać wysokości szkody, mogą się powoływać na krzywdę, której doznały, i sąd będzie każdorazowo w takich sytuacjach miarkował to zadośćuczynienie. A jeżeli jest szkoda w rozumieniu kodeksu cywilnego, czyli pewien uszczerbek, to oczywiście po wykazaniu tego uszczerbku odszkodowanie również będzie się należało, niezależnie od zadośćuczynienia.

To z mojej strony tyle. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Chciałbym bardzo gorąco podziękować rządowi, kierując to podziękowanie na ręce pana ministra, bo potrzeba tego projektu była sygnalizowana już od dłuższego czasu w kontekście ogromnych projektów infrastrukturalnych, na przykład wodociągowo-kanalizacyjnych, realizowanych z funduszy europejskich. Brak tej regulacji był bardzo widoczny, dlatego niezwykle się cieszę z tego projektu.

Przekażę teraz głos panu sędziemu Bieńkowi, jeżeli będzie miał takie życzenie, żeby głos zabrać. Później poproszę Biuro Legislacyjne, a następnie rozpoczniemy dyskusję.

Przypominam delikatnie członkom komisji, że o godzinie 10.00 mamy kolejne posiedzenie, dlatego będę prosił o pewną wstrzemięźliwość w sensie długości wypowiedzi. Proszę bardzo.

Członek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego Gerard Bieniek:

Dziękuję bardzo.

Ja również uwzględnię prośbę pana przewodniczącego, będę mówił bardzo krótko, ponieważ pan minister przedstawił podstawowe założenia. Chciałbym tylko powiedzieć o trzech sprawach.

Po pierwsze, jest to projekt Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, która dostrzegła właśnie...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Przepraszam. Podziękowania kieruję również na ręce komisji.)

My działamy przy ministrze sprawiedliwości.

Rzeczywiście, komisja również dostrzegła to ogromne zapotrzebowanie w praktyce, chodzi o tak zwanych przedsiębiorców przesyłowych. Ostatnia historia w Szczecinie wskazuje na to, że wymiana na przykład linii wysokiego napięcia powoduje kłopoty, ponieważ są przypadki, kiedy przedsiębiorca nie ma dostępu prawnego

do gruntu, bo właściciel nieruchomości stawia przeszkody. Bardzo bym więc prosił o pozytywne stanowisko Wysokiej Komisji co do tego projektu.

Po drugie, chciałbym powiedzieć, uzupełniając tylko w tym punkcie wystąpienie pana ministra, że druga poprawka zgłoszona przez dyrektora Biura Legislacyjnego do art. 305³ §3 jest jak najbardziej słuszna. Chodzi o to, żeby w kodeksie cywilnym nie pojawiały się inne sformułowania. Jeżeli w art. 363 – tam, gdzie chodzi o przywrócenie stanu poprzedniego, to jest ogólny przepis – mamy sformułowanie: „jeżeli powodowałyby to nadmierne trudności lub koszty”, trafnie zwrócono uwagę, żeby takie samo sformułowanie wprowadzić do §3 zamiast sformułowania „nadmiernie uciążliwe” itd.

Właściwie to są te dwie uwagi, Panie Przewodniczący. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Dziękuję ogromnie.

Zanim oddam głos panu dyrektorowi, dopytam. Jak rozumiem, opinia przedstawicieli ministerstwa i komisji jest pozytywna w stosunku do obu propozycji przedstawionych przez Biuro Legislacyjne?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Tak, Panie Przewodniczący.)

Proszę bardzo.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący. Dziękuję państwu.

Żeby skrócić maksymalnie naszą dyskusję, proponuję tylko treść poprawki, która jest umieszczona w mojej opinii w pkt 1, bo tam nie podałem treści zaproponowanej poprawki. Poprawka wyglądałaby następująco: w art. 1 pkt 2 w art. 305³ §3 w zdaniu drugim wyrazy „jeżeli byłoby to nadmiernie uciążliwe lub powodowało nadmierne koszty” zastępuje się wyrazami „jeżeli powodowałyby to nadmierne trudności lub koszty”.

Druga poprawka jest sformułowana, dotyczy dodania art. 3a w prawie upadłościowym.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Otwieram dyskusję.

Z góry deklaruje, że oba wnioski zgłaszam jako poprawkę i będziemy głosować nad całym tekstem ze zgłoszonymi tymi dwiema poprawkami. Czy trzeba...

(Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Najpierw poprawki.)

...najpierw poprawki. Czyli nie możemy aż tak usprawnić. Dobrze.

Otwieram dyskusję.

Panie Profesorze, bardzo proszę.

Senator Leon Kieres:

Należałoby formalnie – choć rozumiem, że nie będzie można tego zrobić – skonsultować ten projekt z organizacjami samorządu terytorialnego, może z komisją

administracji i samorządu, bo wiadomo, że problematyka tak zwanych mediów, a zwłaszcza przyłączy, od dawna budzi różnego rodzaju spory w stosunkach między właścicielami nieruchomości a chociażby przedsiębiorstwami czy przedsiębiorcami, mającymi status jednostek gospodarki komunalnej.

Mam dwie sprawy. Jeśli mogę, prosiłbym pana ministra o wyjaśnienie. Dobrze? Przepraszam, że znowu... Nie czepiam się, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dobrze.)

Pierwsza sprawa dotyczy art. 49 §2, mianowicie postępowania w związku z dwoma żądaniami. Pierwsze żądanie – właściciel może żądać, aby przedsiębiorca, który przyłączył urządzenia do swojej sieci, nabył ich własność za odpowiednie wynagrodzeniem. Rozumiem, że w przypadku braku zgody przedsiębiorcy powstaje spór na tym tle, który będzie musiał być rozstrzygnięty. Innymi słowy, nie ma bezpośredniego skutku przeniesienia własności na przedsiębiorcę w związku z wystąpieniem żądania, ze sformułowaniem żądania. Czyli to jest pierwszy problem, pamiętajmy o tym, bo jeżeli mówimy, że chcemy wzmocnić pozycję osób będących właścicielami tych urządzeń, jest to wzmocnienie, ale nie skutkuje ono automatycznie przeniesieniem własności na przedsiębiorcę i w związku z tym mogą powstawać spory na tym tle.

I odwrotna sytuacja, kiedy z żądaniem przeniesienia własności występuje przedsiębiorca. On też może wystąpić, rozumiem, że jest to uznanie administracji – w administracji się tak mówi – on o tym decyduje. Ale to żądanie nie musi być uznane przez właściciela nieruchomości. Co dalej w związku z tym? W takim układzie występuje się z powództwem o ustalenie przeniesienia własności w postępowaniu przed sądem. Czy ten problem był rozważany? To jest moje pierwsze pytanie.

Pytanie drugie. W dziale III w art. 305³ §3 jest napisane tak: „po wygaśnięciu służebności przesyłu na przedsiębiorcy ciąży obowiązek usunięcia urządzeń”. A co z doprowadzeniem nieruchomości do stanu poprzedniego? Czy to wynika z innych przepisów? Niestety, muszę przyznać, że kiepsko się orientuję, bo nie zastanawiałem się nad tym tak szczegółowo. Innymi słowy, ten przepis nie daje bezpośredniej podstawy do wysunięcia roszczenia. Przykładowo: jeżeli trzeba, mówiąc kolokwialnie, wejść na nieruchomość, żeby usunąć złamany słup energetyczny i postawić nowy, wprowadzić tam ciężki sprzęt, to rozumiem, że na przedsiębiorcy ciąży obowiązek usunięcia różnego rodzaju urządzeń, o których mówimy w art. 49 kodeksu cywilnego, utrudniających korzystanie z nieruchomości. Teraz: jeżeli ktoś usuwał je z nieruchomości, to rozumiem, że odpowiedzialność odszkodowawcza jest na zasadach ogólnych. Tak? To jest moje pytanie. Na pewno zwłaszcza senatorowie związani z jednostkami samorządu terytorialnego takie pytania będą zadawać. Przepraszam za głos, ale nadal od trzech dni walczę z siłami natury. Dziękuję.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Zanim oddam głos panu ministrowi i przedstawicielowi komisji kodyfikacyjnej, mam jedną informację dotyczącą tego pytania, chodzi o konsultacje. Konsultacje były przeprowadzane – to jest w materiale, który jest dalej – z organizacjami grupującymi firmy wykonujące tego typu usługi. Całkowicie zgadzam się z tym trybem konsultacji. Powiem dlaczego.

Obecnie usługi te – zwyczajowo o większości z nich mówimy: usługi komunalne, z wyjątkiem dystrybucji i przesyłania energii – wykonują firmy, które nie zawsze

są sensu stricto komunalne. Mamy przykłady, że już w gminach ten sektor usług jest sprywatyzowany lub działają firmy, w których jest mieszany kapitał prywatno-publiczny. Dlatego uważam, że konsultacje z izbami gospodarczymi „Wodociągi Polskie” i „Ciepłownictwo Polskie”, które grupują takie firmy komunalne, są wystarczające. Niezależnie od tego, kiedy rozmawiałem z przedstawicielami organizacji samorządu terytorialnego, chociaż nie był to tryb formalnych konsultacji, oni także gorąco popierali te zapisy.

Oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Panie Przewodniczący, poproszę, aby pan sędzia, członek komisji kodyfikacyjnej, poszerzył jeszcze moją wypowiedź.

Teraz chodzi o kwestię pierwszą, że nie ma automatycznego rozwiązania sytuacji przez oświadczenie jednej ze stron, czyli żądanie osoby, która poniosła koszty budowy urządzeń i jest ich właścicielem, aby przedsiębiorca, który przyłączył urządzenia do swojej sieci, nabył ich własność za odpowiednim wynagrodzeniem, i odwrotnie, żądanie przeniesienia własności tych urządzeń ze strony przedsiębiorcy, do osoby, która poniosła koszty budowy tych urządzeń.

Jak mówiłem, zasadniczo dajemy tu pierwszeństwo zasadzie swobody umów, czyli sposób korzystania z tych urządzeń, ewentualnie tytuł prawnorzeczowy do tych urządzeń, czy to będzie własność, czy jakiś inny tytuł, mogą być określone w umowie. Tutaj nie chcemy nadmiernie restrykcyjnie zmuszać stron do niczego. Przepis ten, §2, jest pewnym rozwiązaniem awaryjnym w sytuacji, kiedy do takiej zgody nie dochodzi, kiedy ani właściciel urządzenia, który poniósł koszty budowy, czyli przedsiębiorca, ani właściciel nieruchomości, na której są te urządzenia, nie mogą się dogadać. Wtedy musimy się oprzeć na rozstrzygnięciu sądu i wtedy powinno istnieć takie roszczenie – i to jest właśnie to roszczenie wyrażone w §2, czyli żądanie nabycia własności za odpowiednim wynagrodzeniem. Nie ma chyba innego sposobu w sytuacji braku zgody, jak skierowanie takiego żądania do sądu. To jest po prostu rodzaj sprawy cywilnej, a potem takie żądanie byłoby rozpatrywane już zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego.

Druga kwestia: art. 305³ §3. Przepis ten dotyczy sytuacji, gdy służebność wygasła: „Po wygaśnięciu służebności przesyłu na przedsiębiorcy ciąży obowiązek usunięcia urządzeń utrudniających korzystanie z nieruchomości”. To jest wyjątkowa sytuacja.

Rozumiem, że pytanie pana senatora dotyczyło raczej tego, co się dzieje, jeżeli w trakcie trwania tej służebności nagle dojdzie do jakiejś awarii, słup się przewróci, urządzenie zostanie zniszczone.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie tylko o to chodzi?

Senator Leon Kieres:

Chodzi w ogóle o sytuację, kiedy przy usuwaniu urządzenia wprowadza się ciężki sprzęt, bo sytuacja pierwsza nie budzi wątpliwości. Moja wątpliwość, jeszcze raz podkreślam, nie wynika z jakiegoś uporu, tylko prawdopodobnie będzie dyskusja na ten temat, znam życie, w Senacie mogą być tego rodzaju pytania. Dlatego proszę o argumenty. Mogą przecież nastąpić sytuacje, kiedy właściciel nieruchomości poniesie szkody

w związku z usuwaniem tych urządzeń. Takie sytuacje zdarzają się w praktyce. Rozumiem, że wtedy zasady ogólne, tak? Tak chyba trzeba będzie na to odpowiadać.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Nie ma innego wyjścia, jeżeli można. To znaczy może być oczywiście tak, że strony zawrą bardzo precyzyjną umowę, która przewidzi również sytuację usuwania, czyli sposób komunikowania się między stronami, wjeżdżania na grunt, nawet rodzaj używanego sprzętu, odszkodowanie czy jakieś opłaty, które będą się należały właścicielowi nieruchomości z tytułu właśnie takich działań prowadzonych na jego gruncie, zmierzających do usunięcia awarii, do usunięcia zużytego sprzętu czy urządzeń, wymiany ich czy nawet konserwacji, bo to przecież może chodzić nie tylko o jakieś nadzwyczajne zdarzenia typu katastrofa budowlana, że się coś przewróci, złamie, zwykła konserwacja będzie również tego wymagała. To wszystko można określić w umowie. Jeżeli takiej umowy nie będzie, a wystąpią pewne szkody po stronie właściciela nieruchomości, na której są te urządzenia, wtedy rzeczywiście trzeba będzie uznać, że należy to rozstrzygać w świetle odpowiedzialności deliktowej. Nie wiem, Panie Sędzio?

Bardzo bym prosił, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Tak, tak.

Członek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego Gerard Bieniek:

Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, art. 49, chciałbym powiedzieć tylko dwa zdania, Panie Senatorze, o genezie tego przepisu. Trybunał Konstytucyjny w uchwale z 1991 r. przyjął właśnie taką formułę na tle dotychczasowego brzmienia art. 49, że z chwilą trwałego połączenia urządzenia, które ja sfinansowałem jako właściciel gruntu, własność przechodzi automatycznie na przedsiębiorcę przesyłowego. To stanowisko przez pewien czas funkcjonowało i było rzeczywiście bardzo wygodne dla przedsiębiorców przesyłowych, a podstawą prawną dla takiego stanowiska, przyjętego przez Trybunał Konstytucyjny, było analogiczne stosowanie art. 191, czyli zasady, że wszystko, co trwale jest związane z rzeczą, staje się własnością właściciela nieruchomości. Tyle tylko, że owa sieć czy instalacja to nie była nieruchomość. W związku z tym w ostatnim czasie bardzo przekonującym dowodem jest uchwała Sądu Najwyższego z marca 2006 r., że nie ma automatycznego przeniesienia własności. Chciałbym zresztą zwrócić uwagę, że odmienne stanowisko zajął także ustawodawca. W prawie energetycznym istniał art. 66, że jeżeli ja sfinansowałem podłączone urządzenie, to przez dwa lata mogę je odpłatnie przekazać przedsiębiorcy, czyli ja byłem właścicielem tego urządzenia. Podobnie, Panie Senatorze, dzisiaj art. 31 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę nadal taką formułę przewiduje.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest, z 2001 r.

Otóż, po pierwsze, §2, zakładając, że nie ma automatycznego przeniesienia własności, bo takie jest dzisiaj uregulowanie, dotyczy tylko urządzeń, które sfinansował właściciel nieruchomości, tylko i wyłącznie, poniósł koszty tych urządzeń i jest ich właścicielem.

Po drugie, co podkreślał pan minister, w umowie przyłączenia strony powinny ustalić tytuł prawny do korzystania: albo przenoszę własność nieodpłatnie, albo odpłatnie, albo zawieram umowę leasingu, albo dzierżawię te urządzenia. Jest wybór. I w §2 to wzajemne roszczenie o przeniesienie własności i właściciela nieruchomości, który sfinansował, i przedsiębiorcy, który chce mieć uregulowany stan prawny, są oczywiście ostatecznością, Panie Profesorze. To znaczy w sytuacji, kiedy strony się nie dogadają, mówiąc brzydko, musimy dać pewną sankcję z istoty swej cywilną w postaci roszczenia o zobowiązanie do przeniesienia, sąd ustali obowiązek przeniesienia własności, oczywiście odpłatnie, operując pojęciem „wynagrodzenia”.

Trzeba mieć również na uwadze to, że ta sankcja, możliwość, że sąd mnie zmusi do tego, żebym ja to nabył albo przeniósł, niewątpliwie będzie istotna przy rozwiązaniach umownych. Jest to bowiem jakaś świadomość, że jeżeli się nie zgodzę, to będzie proces sądowy. W każdym razie zakładamy, Panie Senatorze, że to będą rzadkie wypadki. To nie będzie powszechne zjawisko.

Co do drugiej kwestii, to absolutnie potwierdzam to, co pan senator już zasugerował. Otóż gdyby nawet, Panie Senatorze, nie było §3, to jest oczywiste, że ja muszę usunąć i muszę przywrócić stan poprzedni. Chcieliśmy to wprowadzić tylko dlatego, że jeżeli te urządzenia się odłączy, to one stają się z powrotem częścią składową nieruchomości. Stąd się bierze ten szczególny obowiązek: ty to usuwaj, bo ty z tego korzystałeś. Jeżeli zaś przy tym usuwaniu będą wyrządzone szkody, to oczywiście stosuje się zasady ogólne, a zwłaszcza art. 363 – przywrócenie do stanu poprzedniego, tak jak było. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Teraz dyskusja.
Proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Rzeczywiście niektóre argumenty dają się obronić, pewnie też art. 49 §2. Sądzę, że w orzecznictwie pewnie dojdzie do określenia bardziej szczegółowych przesłanek, kiedy właśnie można żądać. Tak sądzę. Ale oczywiście popieram stanowisko i pana ministra, i pana sędziego.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Czy ktoś jeszcze z pań i panów senatorów?
Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Mam dwa pytania, odnoszące się do tych samych artykułów i paragrafów, które były podnoszone.

Pierwsze moje pytanie jest takie, że w art. 49 §2 mówi się o urządzeniach, które zostały przyłączone do sieci. Wiemy, że na tym tle rodzą się różnego rodzaju spory między przedsiębiorstwami a podmiotami, nazwijmy to tak, które wybudowały jakiś odcinek sieci.

Rodzą się one przede wszystkim w kontekście pewnych uwarunkowań, technicznych rozwiązań itd. Czy tutaj nie ma obawy, że ten przepis będzie jednak nieco uniemożliwiał korzystanie z tego roszczenia przez osoby, które chcą przyłączyć swoją sieć do majątku przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwa bowiem po prostu nie będą chciały przyłączyć danego odcinka do swojej sieci? Wiem, że takie przypadki są stosunkowo częste na tle różnych sytuacji faktycznych, technicznych itd. To jest moje pierwsze pytanie.

Jeszcze do tego zadam takie pytanie: czy państwo nie rozważali, żeby tę sieć jakoś scharakteryzować, oczywiście w ogólnym kontekście, ale żeby to była jakaś wskazówka dla organów, które będą rozstrzygać spory na tym tle? Mówię tutaj o jakichś ogólnych odniesieniach, że na przykład sieć wybudowana przez tę osobę ma być o odpowiednim standardzie technicznym itp., itd., aby dać wskazówkę organom rozstrzygającym te spory, że ten kontekst jest bardzo istotny.

Drugie moje pytanie odnosi się do art. 305³ §3, choć w kontekście całego artykułu. Tam się mówi o tym, że po wygaśnięciu służebności ciąży obowiązek pierwszy – usunięcia urządzeń. To jest jedna sprawa. Później się mówi o możliwości odszkodowania. Mam pytanie w takim kontekście, że to wygaśnięcie następuje na przykład podczas czy w wyniku likwidacji przedsiębiorstwa, postępowania upadłościowego itd. W jakiej kolejności roszczenia z §3 będą rozpatrywane chociażby podczas postępowania upadłościowego? Jak one będą zabezpieczone? Bo być może się okaże, że one w takich sytuacjach będą miały iluzoryczne zabezpieczenie chociażby z uwagi na kolejność zaspokojenia roszczeń z masy upadłościowej. Dziękuję.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Proszę bardzo.

Członek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego Gerard Bieniek:

Co do pierwszej kwestii, jeżeli prawidłowo zrozumiałem pytanie, to, Panie Senatorze, obowiązek dołączenia czy podłączenia urządzenia, które ja wybudowałem i sfinansowałem do sieci, a sieć to jest zawsze własność przedsiębiorcy przesyłowego, wynika z przepisów ustawy – Prawo energetyczne i ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę. To jest cel publiczny. Stąd wynika ten obowiązek. W kwestii, czy urządzenie odpowiada warunkom technicznym, zapewne chodzi o przypadki, do których prawdopodobnie pan senator nawiązuje, ja też się z tym spotkałem, że deweloper wybudował osiedle mieszkaniowe, wybudował urządzenia wodno-kanalizacyjne i zgłosił się do naturalnego monopolisty warszawskiego, żeby to podłączyć. Nie było odmowy podłączenia, bo jest obowiązek podłączenia, tylko powiadają: pod warunkiem, że nam odpłatnie przekażesz. Takie przypadki się zdarzały i jakimś remedium na to ma być §2.

W art. 31 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę jest powiedziane, że nie samo przyłączenie, tylko przekazanie jest uzależnione od tego, że urządzenie musi odpowiadać określonym warunkom technicznym. Samo przekazanie własności. Tu można to samo powiedzieć o §2. To, o czym wspomniał pan senator Kieres, będzie właśnie wykładnią §2: my przyłączymy, przejmujemy własność, ale musi być warunek techniczny. Taki zarzut może paść. To znaczy od tego jest uzależniona umowa, a jeżeli nie, to nawet w sądzie będzie to sformułowane w formie zarzutu: doprowadź do stanu zgodnego z wymaganiami technicznymi.

Jeżeli zaś chodzi o drugą kwestię, Panie Senatorze, to chcę powiedzieć tak: jeżeli przedsiębiorca jako właściciel, a przedsiębiorstwo z punktu widzenia przedmiotowego czy inny podmiot jest postawiony w stan upadłości lub likwidacji, to mamy likwidatora, mamy syndyka. Te roszczenia w pierwszej kolejności mają być do niego skierowane. On je ma zrealizować.

Jeżeli chodzi o roszczenie niepieniężne w postaci usunięcia, to oczywiście są one w pierwszej kolejności, są uprzywilejowane. Jeżeli jednak chodzi o sytuację, kiedy byłyby nadmierne koszty itd., to wtedy jest to roszczenie odszkodowawcze i jest ono w kolejności wynikającej, bo przy likwidacji nie mamy kolejności. Gdyby jednak był to syndyk masy upadłości i byłoby roszczenie odszkodowawcze, to oczywiście według kolejności przewidzianej w prawie naprawczym i upadłościowym dla roszczeń odszkodowawczych. Tutaj nie może być jakiegoś specjalnego uprzywilejowania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, tak jak każde inne roszczenie odszkodowawcze, Panie Senatorze.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Czy członkowie komisji mają jeszcze jakieś pytania?

Jeżeli nie, to od strony proceduralnej poddamy pod głosowanie dwie poprawki przedstawione przez Biuro Legislacyjne. W kolejności zaproponuję, żeby najpierw była poprawka, którą pan dyrektor już przedstawiał; prosiłbym o ponowne jej przedstawienie przed głosowaniem.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:

W art. 1 pkt 2, w art. 305³ §3 w zdaniu drugim wyrazy „jeżeli byłoby to nadmiernie uciążliwe lub powodowało nadmierne koszty” zastępuje się wyrazami „jeżeli powodowałyby to nadmierne trudności lub koszty”.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (4)

Kto był przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Proponuję, żebyśmy teraz przegłosowali poprawkę polegającą na dodaniu art. 3a w brzmieniu: „W ustawie z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze w art. 313 ust. 3 otrzymuje brzmienie: „Służebność drogi koniecznej, służebność przesyłu oraz służebność ustanowiona w związku z przekroczeniem granicy przy wznoszeniu budowli lub innego urządzenia, użytkowanie oraz prawa dożywotnika pozostają w mocy”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? Proszę o poniesienie ręki? (5)

Jednogłośnie.

Jeżeli nie ma żadnych uwag, przystąpimy do głosowania nad tekstem jednolitym ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, z zaproponowanymi zmianami.

Pan senator ma jeszcze pytanie? Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Teraz mi przyszło do głowy. Mianowicie cały czas mówimy o urządzeniach, ale czasem są budowle związane z przesyłaniem, na przykład stacje transformatorowe.

(Głos z sali: To są ewidentnie urządzenia. Jest opisowo „służące do”.)

Rozumiem, ale czy to się mieści...

(Głos z sali: Absolutnie się mieści, Panie Senatorze. To jest w porządku.)

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

W takim razie przystępujemy do głosowania nad całym tekstem wraz z przyjętymi już poprawkami.

Kto z pań i panów senatorów jest za? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Jednogłośnie.

Musimy jeszcze wyznaczyć senatora sprawozdawcę.

Pan profesor? Bardzo się cieszę. Senatorem sprawozdawcą tego projektu będzie pan profesor Kieres.

Chciałbym formalnie zamknąć posiedzenie. Gorąco dziękuję wszystkim także za wstrzeźliwość czasową i oczywiście zapraszam, jeżeli ktoś z naszych gości ma ochotę, za chwilę zaczynamy posiedzenie komisji poświęcone asesorum sądowym. Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Bardzo dziękuję.)

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 47)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851